KURJER WARSZAWSKI

D. 17. Lipca.
NIEDZIELA.
ROK 1831.

№ 191.

WSPOMNIENIA.
Bitwa pod Dubienką
1792.

Jeńców zabranych w zaonegdajszej bitwie, przyprowadzono wczoraj do *Warszawy*, wszyscy, nawet officerowie są niezmiernie znużeni. Przyprowadzono oraz armatę której lawety potrzebuią naprawy a 3 inne zdobyte działa pozostały przy woysku naszem i iuż były użyte przeciw nieprzyiaciołom. Skutki tej bitwy okażą się bardzo korzystne dla nas. Korpus nieprzyiacielski iest rozdzielony. Mówiono wieczorem że bitwa trwała ieszcze i że mamy nowe zdobycze, nieprzyiaciel wyparty z *Kałuszyna* i t. p. O początku tej walki i o przeprawie nieprzyiaciol przez Wisłę, następuiący rapport Wódz naczelny przesłał Rządowi Narodowemu. „Dnia 13 bież: miesiąca Jenerał *Chrzanowski* skoncentrował swoie siły na trakcie z tej strony Mińska. Przednia straż złożona z 1go pułku strzelców pie: z 3go pułku strze: kon: i 2ch dział, wyparła nieprzyiaciela z Mińska. D. 14 nadedniem nieprzyiaciel uderzył na nasz posterunek stoiący w Brzozie, który niezachowuiąc ostrożności utracił kilkadziesiąt ludzi. O godzi: 5ej zrana nieprzyiaciel rozpoczął attak na Mińsk, na Brzozę wysłał kolumnę oskrzydlaiącą a traktem od Siennicy czynił demonstracje. Jen: *Chrzanowski* rozkazał 3em bataljonom piechoty, 3em szwadronom iazdy, z 2ma działami iść na Cygankę na spotkanie kolumny obchodzącej. Dywizja Jen: *Rybińskiego* podsunęła się pod Mińsk dla wzmocnienia przedniej straży i wstrzymania attaku nieprzyiacielskiego; Jen: *Jagmin* z resztą swoiej Dywizji został posłany od Stoiadeł ku Brzozie, przezco zyskano pewność, iż kolumna okrążaiąca składała się z kilku szwadronów iazdy, 3ch bataljonów piechoty i 4 dział; zaczem Jen: *Rybiński* odebrał rozkaz działania zaczepnie przeciw nieprzyiacielowi attakuiącemu Mińsk, i od tej chwili party nieprzyiaciela aż pod *Kałuszyn*, gdzie po przybyciu starym traktem oddziału wysłanego pod dowództwem Jene: *Jagmina* przez *Brzozę*, tenże nieprzyiaciel z 2ch stron attakowany zmuszony był ratować się ucieczką. Straty nieprzyiaciela w zabitych i rannych są bardzo znaczne; oprócz tego zabraliśmy wniewolą 10 officerów i 600 ludzi. Zdobyliśmy iedno działo z zaprzęgiem i przeszło 1000 sztuk karabinów. Nasza zaś strata w zabitych i rannych iest bardzo mała. Jenerał *Chrzanowski* chwali zachowanie się całej piechoty naszej tak starej iako i nowej formacji. W konnicy odznaczyły się przez śmiałe uderzenia 4 pułk Ułanów, 1szy pułk Ułanów, 1 pułk strzel: kon: i 1szy Krakowski pod dowództwem Jen: *Dłuskiego*. Główne wojsko nieprzyiacielskie pod dowództwem Feldmarszałka *Paszkiewicza* obozowało d. 12 b. m. między *Lipnem* i *Kikołem*. Tegoż dnia znaczne iego oddziały przeprawiły się między *Nieszawą* granicą Pruską na lewy brzeg Wisły, na statkach które właśnie dla Rossjan przybyły z *Torunia* w liczbie bardzo znacznej. Ztamtąd wyszły i ciągle ieszcze wychodzą potrzebne rekwizyta do stawienia mostów, iakoteż zapasy wszelkiego rodzaiu. Ta tylko okoliczność tłumaczy nam możność uskutecznienia przez nieprzyiaciela marszu flankowego, któryby przy neutralności Pruss byłby przeciwny

zasadom wojskowości. Jakoż zrana po przejściu swoich kolumn nieprzyiaciel utracił wszelką kommunikacją drogami któremi poszedł. Cały kraj od Modlina do granicy Pruskiej iest w' naszej mocy. Między srogościami których się dopuścił nieprzyiaciel wymienić szczególnie należy, iż w *Sierpcu* odbił i zrabował Kościół a opuściwszy to miasto, cholerę po sobie zostawił.

Wódz naczelny siły zbrojnej narodowej znalazł się powodowany napisać do Króla Imci *Pruskiego* list następuiący który mu zwrócony został z oświadczeniem, że N. Pan przyiąć nie może żadnej odezwy od władzy, której okoliczności polityczne uznawać niedozwalaią, tylko wrazie gdyby przez Cesarza *Mikołaia* zatwierdzona była. „N. Panie! niepozwoliłbym sobie pisać do W. K. Mci gdybym niemiał nadziei, że możesz raczysz uznać mnie dostatecznie upoważnionym do tego przez mój tytuł Naczelnego Wodza siły zbrojnej narodowej Polskiej, a nadewszystko przez możność przedmiotu, który sądzę być moią powinnością przełożyć ci N. Panie. Od chwili wstąpienia Twego na tron, sprawiedliwość i rzetelność, nieprzestawały uświetniać ojcowskiego Twego panowania. Odwołuiąc się do tych wysokich cnot czuię już nie iaką ulgę w udręczeniach i przykrościach, iakiej doznałem od władz wojskowych i cywilnych W. K. Mci. Przyiąłeś N. Panie wspólnie z innemi dworami zasadę interwencji i wątpić nie można, że Ministrowie W. K. Mci stósownie do wyiawionej chęci Jego otrzymali rozkazy; ztąd też nie na W. K. M. ale przed Nim wojsko Polskie ma prawo użalania się. J wojsko i ia iesteśmy naocznemi codziennie świadkami wydarzeń najmocniej przekonywaiących, że iakkolwiek W. K. M. urzędownie oświadczyłeś swą neutralność względem Polski, przecież władze cywilne i wojskowe nadgraniczne nie tylko że neutralność tę widocznie łamią, ale nadto tyle okazuią przychylności wojsku Rossyjskiemu, że gdyby nie pomoc wszelkiego rodzaiu iakiej od nich doznaie, wojsko to widziałoby się może znagłonem do oddalenia się. 1mo. Z magazynów przez władze Pruskie w Toruniu i iego okolicach, otrzymuią Rossjanie swą żywność. 2do. Artylerzyści Prusey wysyłani są do służby Rossyjskiej ażeby użyci byli przeciw nam. 3tio. Wojsko Rossyjskie otrzymuie amunicją z fortec Pruskich. 4to. Mundury wielu pułków Rossyjskich są robione w Prusach. 5to. Jnżynjer Pruski w Kwidzynie trudnił się zgromadzaniem materjałów potrzebnych do budowli mostu maiącego posłużyć Rossjanom do przejścia Wisły pod Złotorją. Mógłbym tu przytoczyć wiele innych okoliczności, które wyrównywaią rzeczywistym nieprzyiacielskim krokom, lecz ograniczę się na samem przedstawieniu W. K. Mści powyższych faktów w tem przekonaniu, iż doniesienie ich do wiadomości W. K. Mści dostateczną będzie dla niego pobudką do usunięcia stanu rzeczy o którym bez wątpienia niewiedziałeś, lecz który iest tyle przeciwny politycznej rzetelności W. K. Mci. Raz ieszcze przepraszaiąc W. K. Mość za list niniejszy, błagam cię N. Panie abyś usłuchał głosu ludzkości, abyś miał wzgląd dla słabych, których olbrzymi zgnieśćby niezdołali bez taiemnej pomocy urzędników cywilnych i wojskowych Pruskich. Racz W. K. Mość przyiąć łaskawie wyraz głębokiego uszanowania z którym zostaię N. Panie W. K. Mości najniższym i najposłuszniejszym sługą. — W Sienicy 19 Czerwca 1831 r. — Wódz naczelny *Skrzynecki.*

Zacni Obywatele Warszawy! Wielu Żołnierzy obrońców naszych, udaiąc się do szeregów woiennych, zostawili swe żony i dziat-

ki bez sposobu do życia. Wspieraliście ich dotąd, iuż wszelkie dochody z składek, loterji fantowych, widowisk i t. p. zebrane, zostały wyczerpane, żony i dziatki przelewaiących krew za was, potrzebuią nowego zasiłku. Jutro szanowne Kwestarki zaczną zbierać dary patryotyczne; dajcie chętnie choć najmniejszą ofiarę czy w groszu, czy w fantach, czy w żywności. Przyjmcie uprzejmie dobre Polki podejmuiące się tej świętej kwesty. Ojczyzna wynagrodzi dary wasze!

Wczorajsze posiedzenie Sejmu nader było interessuiące; Posłowie prawie wszyscy zasiedli w Izbie. Poseł *Dembowski* domagał się nominowania Ministra Spraw Zagranicznych, poparli wniosek *Swidziński* i *Zwierkowski* z tym dodatkiem aby wszystkie wakuiące miejsca zapełnionemi zostały. Minister Wojny doniósł Izbie iż Podporucznik *Redel* oddany iest pod Sąd za najście domu Obywatela *Psarskiego*, z tego wszczęła się obszerna i żwawa dyskusja o nadużyciu wolności druku w której wiele nawet obcych przedmiotowi materji wcisnęło się, do czego głównie powodem była mowa Posła *Opoczyńskiego*. Poseł *Kaczkowski* wniósł aby opóźniaiący się w uiszczaniu podatków i prestacji w obecnych czasach nakładanych, utracili prawo Obywatelstwa, wniosek iednomyślnie przyięty, Poseł *Kaczkowski* ma proiekt ułożyć i poddać Izbie. Poseł *Klimuntowicz* iak zawsze odznaczaiący się troskliwością o klassę wyrobniczą wnosił aby Skarb, wyrobników opłacał drobnemi pieniędzmi. *Krysiński* Deputowany mówiąc o wydanym Cyrkularzu przez dyplomatykę naszą, wyiaśniaiącym iak najwłaściwiej sessje Sejmu o zmianie rządu, domagał się tylko aby iedna myśl co do Członków popieraiących zmianę rządu, iż ci chcieli tego, aby przezto Europę przekonać o tem, iż niezbędą wnioskiem odbiedz od zasad Monarchiczno-Konstytucyjnych, wyiaśnioną była, iż wszyscy Członkowie Izby innych niechcą; poparł ten wniosek Poseł *Ledóchowski*. Zastępca Ministra Spraw Zagranicznych przyrzekł to uskutecznić. Najważniejszym z wniosków i zarazem najmilszym sercu Polaków, był wniosek *Godebskiego* Posła *Wołyńskiego* z powodu pism zagranicz: mówiących o uznaniu Polski w granicach Kongresem *Wiedyńskim* oznaczonych, aby Dyplomacja nasza oświadczyła iż Polacy chcą Polski z granicami o *Dniepr* i *Dzwinę* opartemi, z *Litwą* i *Żmudzią*, i że o tę nie inną walczą, że imieniem swych komitentów i współ kolegów oświadcza że na inną się niezgodzą. Poseł *Ledóchowski* wniosek ten poparł, wzywaiąc aby Izby zadeklarowały, że innej Polski nieprzyjmą i aby na to przysięgę wykonały. Co też iednomyślnie uskuteczniły. Głos *Godebskiego* pełen wymowy i ognia, postanowiono aby został ogłoszony iako głos Izb połączonych, iako nieodwołalne ich postanowienie. Cześć wam Posłowie *Godebski* i *Ledóchowski*, cześć Izbom, żeście tak poięły ducha naszej rewolucji i życzeń narodu. Szanowny Pośle *Ledóchowski*, boleiemy iż twe obywatelskie cnoty, czernić się ośmielono, zna cie Sejm, zna cie Naród, ośmielamy nawet błagać cie abyś dla dobra Narodu cofnął żądanie uwolnienia od obowiązków Posła, błagamy cie pełnij ie i nieodstępuj wielkiej sprawy odrodzenia Narodu, której tak dzielnym filarem iesteś.

Syn *Jusufa Baszy Warneńskiego* przywieziony został do Warszawy, nazywa się *Osman Kawa, Bim Pasza*. W wojsku tureckiem miał stopień Pułkownika, lecz wzięty w niewolę i zawieziony do Petersburga, został namówiony do przyięcia służby w wojsku Rossyjskiem i otrzymał rangę Chorążego u ułanów. Nasi ułani z 5go pułku, zabrali go w *Mańkowie*. Bar-

Jak mu się podobała *Warszawa*, a wojska naszego niemoże dosyć nachwalić i męstwu iego wydziwić. Ucieszył się niezmiernie że może z tutejszym obywatelem *Kirkowem* rozmawiać po *turecku*, a radość jego doszła do najwyższego stopnia, gdy mu doniesiono że może będzie odesłany do ojczyzny; żąda ukazać się w ubiorze *wschodnim* i dowieść swej wdzięczności szlachetnemu narodowi *Polskiemu*. — Wódz naczelny w rozkazie dziennym oświadczył zupełne zadowolenie Jenerałowi *Ledóchowskiemu* za wzmocnienie twierdzy *Modlina* z oszczędnością a dzielnie wykonane, a Majora Inżenjerów *Szulca* mianował Podpułkownikiem. — Dnia 14 b. m. Ułani i Kozacy nieprzyiacielscy wpadłszy do *Barcząncy* zabrali wszystkie konie i bydło. — Przy iednym z zabitych officerów Rossyjskich zaonegdaj pod *Mińskiem*, znaleziono po sztucę każdej monety Polskiej wybitej teraz z nowemi herbami! oraz puljares w którym znajdowały się wiersze śpiewane w czasie uczty danej w Warszawie przez Gwardją narodową dla wojska Polskiego. — We wsi . . . . pod *Płońskiem* gdy niedawno znajdowali się nieprzyiaciele, Rotmistrz Rossyjski wpadłszy do dworu niezmiernie zdziwił się znalazłszy spokojnie siedzącą przy fortepjanie Pannę, kuzynkę tej wsi dziedzica. Oto ich rozmowa. *Rotmistrz*. Czy Pani mówisz po Rossyjsku? *Panna*. Ani słowa. *Rotm:* A ia nieumiem iak kilka słów po Polsku. *Panna*. Nic natem nie stracę że będziem milczeć. *R*. może po francuzku? *P*. Jak się podoba. *R*. Pani bawisz się muzyką, gdy wojna na około. *P*. Jestem spokojną, bo Polacy walczą. *R*. Cóż Pani teraz grałaś? *P*. Jeszcze Polska nie zgiła póki my żyiemy. *R*. Pani widzę należysz do buntowników? *P*. Należę do prawych obrońców ojczyzny. *R*. Za kogoż nas uznaiesz? *P*. Za napastników, za niesprawiedliwie targaiących się na prawa Ludów. *R*. Ale nasza potęga, mówmy otwarcie, nasza potęga uznana przez Europę? *P*. Od bitw pod *Dobrem*, *Grochowem*, *Stoczkiem*, *Tykocinem* inaczej sądzi Europa. *R*. Mamy pół miljona żołnierzy. *P*. Polaków na dawnej ich ziemi, zdolnych do boiu iest 3 miljony, a ludzi sprzyiaiących dobrej sprawie naszej, niezliczona liczba. *R*. Na miejsce waszych woiowników poległych, ranionych, chorych, już nikt nieprzybędzie, a u nas 10 każdego takich z łatwością zastąpi. *P*. Wasi walczą z rozkazu, nasi z świętego zapału. *R*. Gdybym nienależał do liczby ucywilizowanych officerów Gwardji, słusznie Pani narażoną byłabyś na niebespieczeństwo. *P*. Z przyczyny? *R*. Kozacy są w tej wsi. *P*. Krakusy są od nas o ćwierć mili. *R*. Co Krakusy? *Adieu belle Patriote*, *au revoir*. (Powyższy artykuł przysłany został przez szanowną osobę z *Pułtuska*, zaręczaiąc za istotność tej rozmowy).

Wczoraj odebrano z *Wiednia* pod datą 9 b. m. list następuiący. Nietroszcie się o los Polski, odtąd *Francja* i *Anglja* zaięła się ich sprawą, *Polacy* wkrótce odbiorą wsparcie w pieniądzach i w broni. Niepotrzeba im żadnej subskrypcji. Nie wszystko mogę listowi powierzyć, cobym ustnie miał do powiedzenia, ale bądźcie tylko spokojni o los ojczyzny waszej. W *Litwie* wkrótce port morski zdobytym będzie, mówią nawet o przywróceniu Polski iak była przed rokiem 1772, to przynajmniej pewna, że będzie od *Rossji* wolną. Żeby tylko nie ta djabelska *cholera*, która dziś *Rossji* taką iest pomocą! *Anglja i Francja* z tego powodu niemogą żadnych wojsk do *Litwy* posłać, ale broni i pieniędzy będzie dosyć, i okrętów w Gdańsku dla położenia tamy swawolom rządu *Pruskiego*.

Komitet Rozpoznawczy. Ogłasza, iż Wiktor

Kraiewski lat 30 maiący, Katolik, Podporucznik Pułku 4 strzelców kon: na liście osób o należenie do byłej policji tajnej poszlakowanych umieszczony, w zarzucie tym usprawiedliwił się wskutku wyprowadzonych Indagacji, przez decyzją Komitetu w dniu dzisiejszym zapadłą za uniewinnionego uznanym został. Refert Stanu Prezes *Hube*. Członek Sekret: J. R. *Płużański*.

Odbywaiąc podróże w Europie iedynie dla *fechtowania*, przekonałem się, że cudzoziemcy szczególniej *Francuzi*, *Anglicy*, *Włosi* i *Niemcy* z okolic *Renu*, zwykli się zatrudniać fechtofaniem iako dla zdrowia użyteczną i przyiemną zabawą; dowiedziawszy się więc że wielu tutaj znajduiących się cudzoziemców, lekarzy lub w iakiejkolwiek innej służbie zostaiących, życzą sobie ćwiczyć się w fechtowaniu a sądzą może iż w tym małym kraiu Polski sposobności do tego znaleść nie mogą; mam więc honor każdego tu znajduiącego się cudzoziemca uwiadomić, że się można ze mną *szpadą*, *pałaszem*, *bagnetem i sztyletem*, w Starem mieście pod Nr 61, bezpłatnie zabawiać, iak chce, i zapewniam każdego że znajdzie we mnie, ieżeli nie *lepszego*, to przynajmniej również *dobrego* lubownika i mistrza; iakiego w iakiejkolwiek innej stolicy w Europie znaleść można; gdyż wiadomo iest z dawniejszych gazet, że iuż wielu przechodzących mistrzów, niespodzianie w naszej stolicy swego mistrza znaleźli.— Fechmistrz wojska *Rengau*.

(Ar: na:) Życzonoby powszechnie, ażeby Doktor *Babski* znany zaszczytnie przed 5cio laty z swych ciągłych doświadczeń na osobach przez niego *Magnetyzowanych*, a z tąd bardzo skuteczney pomocy Lekarskiej w owym czasie wielu w różnych dolegliwościach cierpiącym udzielaiący, raczył w tym czasie takowe doświadczenia iak najspieszniej wznowić, a może przy pomocy Najwyższego uda mu się iaki uniwersalny środek na grasuiącą obecnie tak przeraźliwie *cholerę* wynaleść. Może zaś być że Doktor *Babski* już nie żyie, albo na teraz w stolicy nieznajduie się, wypadałoby koniecznie ażeby który inny, przeięty iedynie dobrem iescze żyiącej ludzkości niebawnie tą czynnością zaiął się. O co uprasza osoba która przed 5cio laty będąc bardzą słabą (a z łaski Magnetyzmu za pośrednictwem Doktora po wyżwzmiankowanego) doznawszy skutecznej pomocy, dotąd w dobrem zdrowiu pozostaie. J.

Wyiątek z listu Galicjanki maiącej brata w wojsku Polskiem. „Wierzaj mi bracie że nigdy tyle ofiary ten nie robi co sam podaie się w największe niebezpieczeństwo dla obrony ojczyzny, jak ten co zostaie w domu a oddaie najdroższe osoby dla iej ratunku. Lecz któż dla tej drogiej Matki nie oddałby ostatniej kropli krwi swoiej, ia choć do powołania moiego umiem się zastósować, iednak dziś żałuię że nie iestem mężczyzną, pewnie i mnie byś zobaczył w szeregach zawiślańskich dobiiaiącą się o wolność najdroższą. Kobietom zostawiona ta tylko pomoc aby wznosiły modły do tego Pana który i z niczego wszystko zdziałać może, w nim też to większa nadzieia niż w sile ludzkiej.“

W *Berlinie* d. 9 b: m: *Władysław* młodszy syn Xcia *Radziwiłła* Namiestnika W. Xtwa Poznańskiego, w chwili rozpoczęcia 20go roku życia, rozstał się z tym światem. — Dwór Królewsko - Pruski na 2 tygodnie przywdział żałobę po zgonie W. Xięcia *Konstantego*. — W *Paryżu* lękaią się zaburzeń w rocznicę rewolucji Lipcowej; niektórzy mówią że w tymże dniu będzie ogłoszoną wojna. Xiężna *Berry* ieździ po *Francji* i zbiera stronników.

Z wybranych dotąd Deputowanych na sejm Francuzki pokazuie się że prawie wszyscy

sprzyiać będą sprawie Polski. Lud tak w *Paryżu* iak w całej *Francji* dowódzi serdecznej przychylności do *Polaków*; gdy niedawno pocztą przeieżdzał podróżny, poznano po mondurze że to był officer *Polski*, wydawano radosne okrzyki, tłumy zabrały się, kobiety przyniosły mu bukiet i t. p. — Z *Anglji* są bardzo pomyślne wiadomości dla *Polski*.

(*Dalszy ciąg Rozkazu dzien: z d.* 1 *Lipca*).

Ozdobieni krzyżem złotym. W pułku 5 piech:, Maiorowie: Wjdacki Wal: i Smiechowski Ant;, Kapitano: Szumski Józ:, Nieszkowski Wil:, Kraczkiewicz Fr: i Podpor: Gresser Ant:, W pułku 6 piechoty, Maior Valentin d'Hauterive Piotr. Kapitanowie: Guard Hen:, Gurski Tade: i Gzowski Fran:, Porucznicy: Skarzyński Sew:, Zieliński Onuf: i Baczyński Ad:, Podporu: Trzaskowski Konst:, Hilke Hen:, Rohr Jan, Tylski Wik: i Pawłowski Felix. W pułku 8 piech:, Kapitano: Słodkowski Antoni, Lipski Fel:, Rostkowski Klem: i Bobiński Alexan:, Porucz: Silnicki Winc:, Podporu: Witkowski Józ: i Starzyński Winc:. W pułku gren: Kapitano: Hinez Jan i Roguski Alex:, Podporu: Ostaszewski Felix i Ryłło Fel:. W pułku 1 strzel: piesz:, Kapitan Mejzner Jan, Podporu: Petrulewioz Lud:, Marecki Józ:, Breański Walen:, Pruszkowski Ant:, Czajkowski Stan: i Mochnacki Kamil. W pułku 3 strzel: piesz:, Maior Huppe Józef, Kapitano: Krosnowski Woj:, Flatho Fel: i Jarosiński Tom:, Porucz: Bulewski Ferd: i Podporu: Mazowiecki Anastazy. W pułku 5 strzel: piesz:, Dowódca tegoż pułk: Pułkownik Czołczyński Aloi:, Maior Kaskowski Fran:, Kapitano: Stokowski And:, Markowski Krzy: i Dąbrowski Flor:, Podporu: Sulimirski Wal: i Swiętochowski Jg:. W pułku weter: czyn:, Kapitanowie: Berent Ant:, Piskorski Fr;, Górski Jace: i Korzeniewski Wincenty.

Kommissja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Policji. Opiekunka naczelna związku Dobroczynności Patryotycznej Warszawianek W. Klementyna z Tańskich Hoffmanowa ofiarowała iako dary staraniem Dam zebrane. a) Kwotę zł: 250 dla ubogich mieszkańców miasta Opatowa cholerą dotkiętych. b) Kwotę zł. 200 w podobnymże celu dla Miasta Chęcin. Jakkolwiek szlachetne serca Warszawianek nie potrzebuią ani nagród ani zachęceń, Kommissja Rządowa iednakże mniema iż nieobrazi właściwej płci pięknej skromności ogłaszaiąc publicznie czyny godne naśladowania, bo dowodzące istotnej troskliwości o dobro cierpiących współbraci.—w Warszawie d. 15 Lipca 1831 r.—Dyrektor Jlny, Policji i Poczt, *Czarnocki.* — Za Sekretarza Jlnego, *Bierzyński.*

Urząd Municypalny M. S. W. Podaie do wiadomości publiczney mianowicie handluiących fruktami, ażeby owoców niedojrzałych w obecnej porze kiedy tak mocno epidemiczne choroby grasuią, sprzedawać, ani też takowych od przywożących z okolic miasta kupować nieważyli się gdyż Urząd Municypalny M. S. W. wydał stosowne tak Kommissarzom Cyrkułowym iako też Rewizorów rogatkowym polecenie, iżby owoce wzmiankowane za dostrzeżeniem konfiskowali i niestosuiących się do odpowiedzialności przedstawiali. — Referendarz Stanu, Vice Prezydent *Gerlitz.* — *Sekr: Olowski.*

W roku 1818 na publicznem posiedzeniu Towarzystwa Królewskiego Przyiaciół Nauk, z rozbioru wody w domu Szubertowej przy ulicy Grzybowskiej pod Nr 1030 przez Celińskiego Professora Uniwersytetu K. W. czytanego wykazało się, iż ta woda żelazo z kwasem węglowym zawieraiąca, podobna iest do wody mineralnej w Compo przez P. Saljguac rozbieranej iako uzdrawiaiąca używanej. Nasza woda prócz kwasu węglowego którego więcej dwa razy od tamtej zawiera, ieszcze w inne ciała około 18 razy więcej obfituie. Zaleca się szanownej publiczności, iż kąpiel słodowa kosztuie zł. 4, zaś tatarkowa, dębowa, otrębiana zł. 2, zwyczajna z czystej wody zł: 2.

DONIESIENIA.

HANDEL korzeni i win pod firmą Stanisława Tomczyńskiego od lat kilku exystuiący przy ulicy Senatorskiej, Nro 463 przeniesionym teraz został pod Nr 266 na rogu ulicy Freta i Koźlej.

Znaleziono PULJARES z PIENIĘDZMI, należący do W. Pana Nikodema Gurskiego; raczy się zgłosić do Radzińskiego, pod Nro 497 ulica Krakowskie Przedmieście.

Dnia 18 Lipca 1831 r. o godzinie 9 z rana w Warszawie w Rynku Starego Miasta na targu sprzedawane będą publicznie przez licytacje ruchomości, iako to: kanapy, krzesła, stoły, łóżka, stoliki i inne, więcej daiącym za gotowe pieniądze.

Tomasz Szaniawski, K.

Handel KORZENI i WIN pod firmą Jana SEJDLITZ ze Starego-Miasta przeniesionym został na ulicę Bielańską idąc ulicą Długą na rogu przy tłomackiem pod Nr 600. Rekomenduie się z dobrem towarem, winami a szczególniej dobrym porterem; w przyzwoitym lokalu. Wielu osobom biorąc dawniej u mnie SZUWAX, oznajmiam, że nikomu nie dałem w komiss i w nowym lokalu moim w takimże gatunku za pomierną cenę przedaie się najmniejsza doza, cena gr. 10, funt massy kosztuie zł. 2 gr. 15.

Jan Sejdlitz.

W d. 18 b. m. z rana o godzinie 10 sprzedene będą w dziedzińcu domu Nro 390 przy ulicy Krakowskie Przedmieście położonego, SZESC KONI, przez publiczną licytacją za gotowe pieniądze.

Skradziono ZEGAR stołowy wielki w Paryżu robiony, kształtu: na postumencie płaskim, mniej więcey 3 4te łokcia szerokości, a 2 lub 3 cale wysokości, stoi mniejszy czworograniasty postument w formie ołtarza, w którym wprawiony zegar z cyferblatem okrągłym z białej emalji, 4 lub 5 cal diametru maiący, nad ołtarzem wieniec i miecz, z lewej strony ołtarza figura stoiąca Rycerza Rzymskiego mniej więcej pół łokcia wysokości w szyszaku i zbroi, prawa ręka wyciągnięta po nad wieniec co nad ołtarzem a lewa oparta na tarczy stoiącej. Wszystko to z bronzu iak najpiękniej wyrobione i całkiem wyzłocone. Zegar idzie 15 dni i biie godziny i pół godziny; przytym uniesiono także mały, bronzowy, wyzłacany DZWONEK na rączce mała mozaika. Kto ślad tej kradzieży łatwej do rozpoznania poweźmie, proszony iest oznajmić do Pałacu JW. Wąsowiczowej przy ulicy Krakowskie Przed: Nr 393, a za znalezienie, 50 zł. nagrody odbierze.

SOLLJER Jubiller przeniósł sklep swój Bižuterji z Krakow: Przedmieścia na Miodową ulicę do domu Zawadzkiego pod 481.

Fabryka główna i skład OLEJU preperowanego i innych gatunków dotychczas przy ulicy Freta pod Nr 330 pod firmą M. S. Eiger i Wichman zostaiąca, utrzymywana będzie nadal w temże samem mieyscu pod firmą JP. Eborowicza. Nowo nabywca zaręczaiąc za dobroć gatunków i najpomierniejszą cenę, uprasza o dalsze nawiedzanie powyższego składu.

Dyrektor Mennicy Królestwa Polskiego. Podaie do powszechnej wiadomości, iż Mennica zakupować będzie z wolnej ręki miedź starą w iakichkolwiek przedmiotach dostawioną, byle czystą, w cenie po zło: 1 gro: 24 za funt wagi polskiej, nie mniejszej iednak ilości iak 20 funtów. Osoby chcące ią sprzadawać, zgłaszać się maią do Biura Mennicy zawsze po południu od godziny 3ej do 6ej wieczorem, wyiąwszy dni świąteczne. *Bieńkowski.*

ALOJZY ANASIŃSKI Patron Tryb: Cywil: Woiew: Mazow: zawiadamia strony interessowane, iż przeniosł swe mieszkanie pod Ner 274 przy ulicy Freta.

Skutkiem maiącej zajść zmiany lokalu w iednym z tutejszych browarów i urządzić się nowo przy tymże browarze budowli, iest do sprzedania młyn składaiący się z iednego młynka angielskiego do szrótowania a drugiego do czyszczenia ziarna, wraz z pompą wodną niemniej kołem obrotnem (Manege) całą tę Maszynerję z pomocą koni obracaiącem. Że zaś powyższe machiny z których większa część składa się z żelaza lanego, reszta z żelaza kutego w najlepszym urządzone sposobie (i prócz tego inne narzędzia i repozytorja dla tych iak wyżej przyczyn niemogące posłużyć do użytku wspomnionego browaru) od lat 3ch dopiero są używanemi; przeto w bardzo dobrym pozostaią stanie. Życzący takowe nabyć mogą w każdej chwili (zwłaszcza że są w ciągłym ruchu) oglądać do dnia ieszcze 15 Października r. b. to iest dopokąd używanemi będą, lecz ieżeli sami nie są znawcami raczą ich z sobą sprowadzić aby oceniwszy wartość umieli poprzestać na cenie iaka im umiarkowanie podaną zostanie. O tem dowiedzić się łaskawie zechcą w składzie win przy ulicy Miodowej pod Nr 482. — PAPIER do przedania w tem samem miejscu to iest w składzie win pod Nr 482, dowiedzieć się można o cenie papieru który w 3ch gatunkach w ilości, przeszło 200 ryz oddany iest w kommis do sprzedania.

Przy ulicy Senatorskiej w domu W. Petyskusa Nr 473 Litt: B, są 2, 3 lub 4 POKOJE na 2giem piętrze od frontu, bardzo porządnie umeblowane: lecz bez kuchni do wynaięcia na miesiące: dowiedzieć się można od murgrabiego tegoż domu.

Franciszek i Stanisław *Biernaccy* synowie po ś. p. Jakóbie Biernackim byłym Jeometrze i Komorniku we wsi Kuczabach pod Sterdynią zamieszkali, od roku niewiadomo gdzie się znajdują, zechcą przeto wskazać swój pobyt, przez zgłoszenie się osobiście lub listownie, na ręce właściciela domu Nr 220 przy ulicy Mostowej w Warszawie, dla

porozumienia się w interessie familijnym. Pierwszy w r. z. sprawował obowiązki Aktuarjusza w Gminie Koszutach w Wdztwie Kaliskiem. — *Weronika z Biernackich Kuleszyna.*

Urząd zakładu Rządowo-Górniczego machin przy ulicy Xiążęcej w Warszawie. Podaie niniejszym do wiadomości publicznej, a mianowicie kogo to interessować może, że w d. 26 b. m. i r. odbędzie się licytacja w Kancellarji tutejszej zakładu na dostawę węgli drzewnych miar 4ro korcowych 4000 wyraźnie cztery tysiące. O warunkach odbyć się maiącej licytacji, mogą się dowiedzieć interessenci, w każdym czasie w kancellarji powyższego zakładu. — Kontroller *Juszyński.* — Pisarz zakładu *J. Kossakowski.*

Podpisany ostrzegam każdego, aby moiej żonie Sory Bluma Kalksztejn żadnych długów nie oddawał, pieniędzy nie pożyczał, ani też towarów na kredyt nie dawał, gdyż to na mój rachunek przyiętym nie będzie.—*Abraham Zelmanowicz Kalksztejn.*

SALA malowania kwiatów Henryety Bejer przeniesioną została z domu W. Raszke przy ulicy Elektoralnej, na ulicę Leszno Nr 686.

Z przed pokoiu wzięta została NALEWKA srebrna od miednicy z cyfrą złożoną z 3ch Liter J. K. S. przez kogokolwiek więc gdyby postrzeżoną była, uprasza się o udzielenie wiadomości do mieszkaiącego na 1em piętrze w domu pod Nr 452 od frontu Krakowskiego Przedmieścia.

Pod Nrem 2853 przy ulicy Tamka PARA KONI z siodłami, oraz GARDEROBA po doktorze woiskowym są do zbycia.

Andrzej Karolak dymissjonowany wojskowy, pobieraiący wysłużoną pensją, zgubił swoią DYMISSJĄ, uprasza pokornie o oddanie do Drukarni Kurjera, za co Boga będzie prosić.

Powtórny transport wszelkich WÓD MINERALNYCH natu: zagranicznych nadszedł do składu M:B. Gordon Wdowy przy ulicy Długiej.

☞ SER Szwajcarski w kręgach różnej wielkości, ciągle przedaie się przy ulicy Długiej pod Nr 584, wiadomość u Szwajcara.

Skład główny Rządowy Płodów i wyrobów górniczych. Podaie do wiadomości publicznej, że ustanowiona w składzie tutejszym dotychczas istniąca cena zł. 26 za centnar 100 funtowy Cynku surowego w tablicach lanych, przez Reskrypt Ministra Prezyd: w Kommis: Rząd: Przychod: i Skarbu z d. 25. m. b. do zł. 22 zniżoną została; po tej więc zniżonej cenie sprzedaż artykułu tego odtąd uzupełnia się. Beijer.

Jakiś żołnierz zgubił MUNDUR, przyniesiono go wczoraj w nocy do kawiarni w domu Grabowskiego na Miodowej ulicy na dole, za udowodnieniem można go odebrać.

Skradziona została CUKIERNICZKA srebrna próby 12, w środku wyzłacana, na nóżkach, z literami W. A. na około wieczka girlanda mat obwiedziona, na wierzchu lewki, a natychże kupidynki, z szrubkami, oraz szczypczyki srebrne pozłacane z litterami A. R. Nr 48. Ktoby takową spostrzegł, raczy udzielić wiadomość w Drukarni Kurjera Warszawskiego gdzie odbierze dobrą nagrodę.

☞ *KOCZ z ferdekiem, z walizą bardzo dogodny do podróży, CHOMATA, są do sprzedania. Wiadomość na Krako: Przed: pod Nro 441 na 1em piętrze.*

Na Krakowskiem Przedmieściu pod Nro 444 na przeciw Kościoła XX. Bernardynów, otwartą została nowa *Restauratornia* przez P. Mari francuza, w której każdego czasu mieć można Sniadania, Obiady i Kolacje, przy rychłej usłudze i pomiernej cenie.

W kościele XX. Kapucynów znaleziony PULJARES należący do Bukiewicza Podchorążego: zgłosi się do X. Benjamina u Kapucynów.

W dniu 6 t. m. skradziono z stancji na Krakows: Przedmieściu woreczek merynosowy karmazynowy, czarnym sznurkiem obszyty w którym był REWERS, od ś. p. JW. Alexandry z Xżąt Lubomirskich Potockiej Woiewodziny na zło: 5,000 w grubej srebrnej monecie dla Giertrudy Łaskiej, z procentem 7 od 100, znajdował się także wygotowany kwit na odebranie procentu od tejże summy za rok bieżący. Ostrzega się przeto każdego, aby rewersu i kwitu nienabywał, a przedaiącego przytrzymał i za nagrodą przyzwoitą dostawił na Krakowskie Przedmieście w pałacu Hra. Tarnowskich właścicielce oddał.

Dziś rano stopni ciepła 13. Wczoraj w połud: 26.

TEATR NARODOWY. Dziś *Łokietek i Mazur Pospolite Ruszenie.* (Dla słabości JP. *Ledóchowskiej, Maska żelazna* odłożona.)

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro *Małżeństwo ukryione. Pokoik Zuzi.*